

# ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p><b>WARUNKI PRZEDPŁATY:</b></p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za ogłoszenia do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p><b>Numer pojedynczy k. 5.</b></p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.</p>	<p><b>Adres wydawnictwa:</b></p> <p><b>W Płocku ulica Warszawska,</b></p> <p><b>W oddziale Łomżyńskim:</b></p> <p><b>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</b></p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się</p> <p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32)</p>
--	---	--	--

## Bank Państwa

podaje do wiadomości powszechnej, że w kasach tych miast, gdzie niema instytucji Banku, zaprowadzoną zostanie operacja zwykłych rachunków bieżących, poczynając od dnia: w Rosji Europejskiej i na Kaukazie—14 sierpnia, w Syberji zachodniej, Turkiestanie i General-Gubernatorstwie stepowem—14 września i w Syberji Wschodniej—14 października roku bieżącego.

## Dentysta Ludwik Landy

przeprowadził się na ulicę Kollegjalną dom W-go Zielińskiego (vis à vis Hotelu Polskiego.)

### Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona słowiańskie
Sobota 20 lipca	Czesława	Stoslawa
Niedziela 21 "	Praksedy	Bolesławy
Poniedziałek 22 "	Marii Magdaleny	Zelislawa
Wtorek 23 "	Apolinarego	Lubomiry
Środa 24 "	Krystyny	Sławosza
Czwartek 25 "	Jakoba Ap.	Wodzisława
Piątek 26 "	Annymatki N.M.P.	Mirosława

Wschód słońca o godz. 4 m. 41  
Zachód słońca o godz. 8 m. 0.  
Odmiana księżycy: pierw. kw. d. 23 lipca o godz. 3 m. 22 pp.

Wysok. wody na Wiśle d. 16 lipca 2 stóp 10 cali  
od Płockiem d. 17 " 3 " " "  
d. 18 " 4 " 8 " "  
d. 19 " " " " "

Temperat. w Płocku: d. 16 lipca 24,4 25,6 21,4  
d. 17 " 17,6 22,6 17,4  
d. 18 " 17,4 24,6 18,4  
d. 19 " " " " "

Deszczu spadło d. 17 lipca — 13,4 mm.

### Jarmarki: W gub. Płockiej:

Dnia 17 w Ciechanowie, 18 w Skępem, 24 w Drobinie, 29 w Lipnie, 30 w Wyszogrodzie, Radzanowie, 31 w Bielsku, Szrensku, Przasnyszu.

### W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 17 w Nurze, Zarebach-Kościelnych, 18 w Broku, 19 w Sniadowie, 22 w Łomży, Grajewie, 23 w Tykocinie, Czerwinie, 25 w Goworowie, 30 w Czyżewie.

### Zmiany w służbie i mianowania.

Urządnik kancelaryjny sądu okr. w Mohylowie Jan Szulcyn zatwierdzony do kancelarii gubernatora łomżyńskiego. Kancelista z kasy gub. łomżyńskiej Stanisław Krajewski, zajmujący się w Izbie skarbowej, zwolniony od pełn. ob. z powodu wstąpienia do wojska. Kancelista z zarządu pow. łomżyńskiego Bolesław Piasecki wykreslony z listy urzędniczej z powodu przeniesienia go do zarządu pow. ostrowskiego, do wydziału ubezpieczeń.

### O potrzebie zabezpieczenia maszyn rolniczych.

Każdy z nas pracujących na roli spotyka się od czasu do czasu, a coraz częściej ze smutnymi wypadkami skaleczeń przy maszynach rolniczych, kończącymi się często śmiercią. Wypadki ciężkie lub śmierć obarczają sumienie pracodawcy i stawiają go przed odpowiedzialnością prawną, jeżeli środków ostrożności nie zachował. Ciężkie kalectwo, czyni robotnika żebrakiem, śmierć osieraca rodzinę. Wielki zatem wyłom w życiu moralnym, znaczna szczyba w stosunku wiążącym pracodawcę z pracownikiem następują z chwilą ciężkiego wypadku, jeżeli środki ostrożności nie były zachowane. Gdzie idzie o zdrowie, lub życie człowieka, o sieroctwo i nędzę, o ciężką

odpowiedzialność sumienia; tam sprawa jest ważna, nietylko zastanowienia godna, lecz do czynu natychmiast powołująca w imię ludzkości i dobrze pojętego obywatelstwa.

Dokąd wypadki zdarzały się rzadko, nie dziw, że wyjątkowi tylko ludzie, o których niżej wspomnę, więcej wrażliwi na niedolę bliźniego, zwracali na nie uwagę; gdy jednak w miarę rozpowszechnienia maszyn rolniczych, wypadki są o wiele częstsze, ofiary coraz liczniejsze, wtedy już nietylko wybitniejsze jednostki, ale całe warstwy ludzi myślących wzywają do poprawy złego, a wzywają przedewszystkiem tych, od których to zależy.

Sprawę potrzeby zabezpieczenia maszyn rolniczych postawili na porządku dziennym sami rolnicy, nie czekając aż się dopomną o jej załatwienie szersze warstwy społeczeństwa, nieraz tak skłonne i gorliwe w wykaniu błędów rolników; sami, bo o ile wiem, w Drobińskim, zakiełkowała myśl ochrony maszyn rolniczych. W Ciechanowskim, część rolników zobowiązała się moralnie zabezpieczyć maszyny u nich funkcjonujące, czem zachęcono dla rozszerzenia i spopularyzowania tej ważnej sprawy, przedstawiłem ją na posiedzeniu sekcji ludowej. Sekcja rolna zaprosiła zasłużonego w tym kierunku dr. H. Dobrzyckiego z odczytem, który nietylko wywołał ogólne zainteresowanie, lecz nadto wskazał pewien kierunek pracy pozytywnej na tem polu.

Mając sposobność zapoznania się z omawianą sprawą, dzięki materiałom, których mi dostarczył prezes sekcji ludowej, chętnie przyjąłem propozycję ze strony T-stwa rolniczego płockiego, podzielenia się z czytelnikami tem, co zdołałem zebrać w tej sprawie.

Wiem, że występując przed tak licznym gronem należy mieć więcej wiadomości specjalnych, niż ja ich posiadam, dla tego też uważam swoją pracę, jedynie jako przypomnienie kwestji, która przed 40 laty została poruszona przez uczzonego lekarza Szokalskiego.—Ten ożywiony duchem obywatelskim, gorącymi słowy zachęcał do ochrony maszyn rolniczych, dodając, że chleb, który spożywamy, nietylko potem ale i krwią jest obłany.

Dr. Szokalski w r. 1861 zwrócił się do T-wa lekarskiego z propozycją utworzenia komitetu dla zajęcia się omawianą sprawą. Komitet został ustanowiony, a dr. Szokalski upoważniony przez niego ogłosił w piśmie publicznym odezwę do wolnopraktykujących w kraju lekarzy, prosząc o nadesłanie wykazu wszelkich obrażeń przy maszynach rolniczych, jakie się w r. 1861 zdarzyły, nadmienając, ażeby w komunikacie była wzmianka: o wieku i płci zranionego, o maszynie, oraz jej części, która się stała przyczyną wypadku; o rodzaju zranienia i następstwach, a także o wszelkich okolicznościach, towarzyszących nieszczęściu.

Ponieważ nader mała ilość lekarzy dała odpowiedź, zdecydowano więc odwołać się do lekarzy szpitalnych w Królestwie i prosić ich o szczegółowe dane; tu korzystniejszy osiągnięto rezultat; zebrano dane odnoszące się do 2/3 części kraju, o tyle niekorzystnie, że wypadki drobne; wypadki powodujące śmierć natychmiastową, oraz inne, w których nie odwoływano się do pomocy szpitalnej, nie są wykazem objęte.—Mimo tego, tą drogą idąc, zdołano zebrać 378 wypadków, z których 225 odnosi się do r. 1861.—Cyfra ta pozwala twierdzić,

# JAK CIEN

POWIEŚĆ

przez *Lucjana Miskowskiego.*

(Ciąg dalszy).

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Obraz pierwszy.

— Pan Antoni będzie sobie owieczki na pole wyganiał. — Chłopiec drgnął. Co to? Zdawało mu się, że ktoś tuż przy nim wymówił powyższe słowa. Ale w pokój było cicho, tylko z daleka z kuchni dochodziły odgłosy jakiejś sprzeczki. Hałas wzniósł się coraz bardziej; chorey poruszył się niespokojnie kilka razy, nareszcie odemknął oczy i spojrzał rozdrażniony.

— Znowuż tam w kuchni hałasują, nie mogę spać, skarżył się żalostnie, a osłabiony język plątał mu się między zębami, co zbliżało jego mowę do dziecięcego belkotu.

Antos wybiegł z pokój, wkrótce jednak wrócił zalecniejszy spokój w kuchni i starannie zamykając wszystkie drzwi za sobą; dał napić się choremu wina i znowuż usiadł w fotelu.

O czem to on myślał przed chwilą; było to coś bardzo ważnego, a zarazem coś bolesnego i gorzkiego? Daremnie się wysilał; nie mógł już sobie przypomnieć, myślał mu uciekła; męczył się i czuł potrzebę rozwiązania jakiejś kwestji. Potych wszystkich wrażeń był bardzo zmęczonym i wyczerpanym, oparł głowę o poręcz fotelu i zamknął oczy.

Chciał się trochę tylko zdrzemnąć, ale sen nie przychodził. W sercu jego oprócz niepokoju, jaki sprawia zwykle zbliżająca się śmierć nurtowało jeszcze jakieś inne, przykre uczucie, które mu tak dolegało, jak cierń jątrzący w ranie.

Napróżno starał się zdjąć sobie sprawę ze swych myśli, wiedział tylko, że mu bardzo żal pana, ale żal ten był stopniowo przytłumiony przez inne jakieś uczucie, które jak sęp zapuszczało szpony w jego mózg i serce...

Po chwili słychać było tylko dwa oddechy: jeden równy, silny młodego chłopca, który ze świeżymi siłami zbudził się na nowo do życia—to przyszłość, drugi—urywany samotnego starca, dla którego już nie było przebudzenia, ani jutra—to przeszłość.

Była godzina trzecia, już dniało. Antos zbudził się nagle i zerwał na równe nogi. Przeląkł się bardzo, że pozwolił sobie spać tak długo. Zbliżył się cichutko do chorego. Leżał w tem samym położeniu co wieczorem; oblicze jego miało dziwny wyraz spokoju i rozradowania, oczy miał pół otwarte i mgłą zasłane, przez rozchylone usta widać było zęby i wyschnięty język. Antos pochylił się nad nim i słuchał: oddychał jeszcze, ale inaczej niż zwykle, między jednym oddechem a drugim zdarzały się przerwy; wyjął rękę—chłodna była.

— To już chyba konanie—szepnął dygocąc na nogach z zimna i ze strachu. — Mój Boże! Niedługo będzie już po nim!

— Pan Antoni będzie sobie owieczki na pole wyganiał—zawołało coś nagle. Antos złapał się za głowę. Wszystkie tętna mu biły, każdy włos go bolał i dolegał mu.

Ten starzec umiera, ale i Antos z nim razem,—jego włożą w trumnę, ale z nim razem pójdą do grobu i Antosia przyszłość, szczęście, marzenia—nic z nich nie zostanie.

Na toż tyle lat pracował i służył nad książkami, aby teraz poddać się tyranji ojca i z nim razem owce pasć. Nigdy, lepiej umrzeć, tak jak, oto ten tu umiera.

Antos rzucił się na fotel, zakrył twarz rękami i kiwając się, płakał żalostnie. Ojciec miał rację; przez pana odzwyczail się od pracy fizycznej, przerósł swoje otoczenie,—dziedzic wyrządził mu krzywdę, każąc mu się uczyć,—powinien był pomyśleć o jego przyszłości, powinien był mu coś zapisać.—Ale wie napewno, że testamentu nie zrobił, nie zwywał reagenta; nie przypuszczał sam, że to już koniec.

Taki pan, co by mu to znaczyło dać Antosowi jakieś paręset rubli. W przeszłym tygodniu przecie wziął za woly opasowe osmset rubli. Antos sam kładł te piępieniądze do środkowej szafki — leżało tam jeszcze dużo stówek—nawet tych pieniędzy pan nie zapisał do ksiąg, zanotował tylko w katalogu.

Gdy by on miał te osmset rubli. Jezu, co to by było. Wszystko to naturalnie weźmie brat z Warszawy. I tak jest bogaty te paręset rubli nie dla niego nie znaczą, a dla Antosia?—dla niego to życie, to swoboda, to przyszłość i szczęście.

Antos przestał płakać i wpatrzył się szklitym wzrokiem w szufladkę od biurka. Kluczyki są pod poduszką. On tylko otworzy szufladkę, popatrzy na to swoje szczęście—niech je tam inny zabiera. Z bijącym sercem zbliżył się do łóżka i bacznie patrzył na starca. Umierający oddychał wciąż jeszcze.

Antos powoli ostrożnie, wciąż śledząc twarz pana, wsunął rękę pod poduszkę i wyjął kluczyki—twarz chorego nie poruszyła się—zamglone oczy spoglądały martwo, nic nie widząc. Chłopak otworzył cicho szufladkę i patrzył chciwie na tęczowe benknoty.

(C. d. n.)

ze w Królestwie zdarzało się corocznie 400 wypadków, z których przeszło 2/3 powodowało śmierć, lub ciężkie kalectwo.

Dr. Szokalski segregując wypadki odnośnie do każdej maszyny i jej części, dochodzi do następujących danych: — Z 376 wypadków 165 miało miejsce przy młocarni, 110 przy siewczarni, a 5 przy młynku. — Nie wszystkie dane są tu objęte, nie wszyscy bowiem lekarze objaśnili, przy jakiej maszynie i jej części, miał miejsce wypadek. Z pomiędzy 386 wypadków było: 26 przy kole zębata, 56 przy wale łączącym kółka z młocarnią, 75 przy trybach, 57 przy cepach, 31 przy walcach w siewczarni, 32 przy kosach w siewczarni, 5 przy pasie, 4 przy kole rozpedowym, 1 przy ręcznej maszynie do tarcia buraków.

Z powyższego widać, że największa ilość wypadków miała miejsce przy wale, trybach i cepach. Z 376 osób wskazanych liczymy: 273 mężczyzn i 93 kobiety.

(D. c. n.)

## Z Towarzystwa Rolniczego.

(Ciąg dalszy.)

W związku do pewnego stopnia z tym odczytem był odczyt p. Zaniewskiego, lekarza weterynaryj pow. plockiego p. t. „W sprawie walki z gruźlicą u bydła. Prelegent w ponurych barwach przedstawił te straty dla rolnika i te szkody dla zdrowia społecznego, jakie płyną z powodu szerzącej się nieraz w oborach choroby, która przez zewnętrzne zetknięcie się z ludźmi, przez mleko zwierząt zakażonych wprowadzone do żołądka ludzkiego, udziela się często ludziom. Prelegent przedstawił środki walki, jakie winny być stosowane dla uniknięcia odpowiedzialności moralnej wobec społeczeństwa. W wielu krajach zostało prawem przepisane szczepienie tuberkuliny Kocha według przepisów i środków przepisanych przez uczonego duńskiego Banga. Koniecznym jest zachęcać i namawiać naszych rolników, aby nie pożałowali środków na szczepienie, bo opłaci się to im sowniejszą korzyścią, jaką zyskują gdy w oborze ich znajdują się zwierzęta zdrowe, nie zakażone. Jakkolwiek koszt narazie może się wydać znacznym, ale korzyść otrzymana wynagrodzi wydatek. W dyskusji nad tym odczytem zabierali głos: p. Chaniewski zwrócił uwagę, że stosowanie metody Banga w całej rozciągłości jest może zbyt trudnym dla rolników. Delegacja hodowlana przy warszawskiej sekcji rolnej, opracowała w tej sprawie memoriał i poczyniła pewne zmiany i ustępstwa w metodzie, które jednak prowadzą do dobrych wyników. Pan Chlebowski zwraca uwagę, że tuberkuliny są różne, o równej sile, więc trzeba wyszukać źródła utrzymania jej, aby próby nie zawiodły, proponuje więc zwrócić się do Instytutu medycyny doświadczalnej o ułatwienie w nabywaniu tego środka zabezpieczającego, ewentualnie o udzielanie jej członkom Tow. darmo. Pan Gosciński radzi pospieszyć się z tą sprawą, ponieważ na jesieni wobec braku słońca i paszy wielu rolników wyprzedzać będzie część inwentarza, więc dobrze było by, aby wyzbawiali ze swych obór zwierzęta chore. Wynikiem tych dyskusji było ostateczne postanowienie, że delegacja hodowlana zajmie się przeprowadzeniem idei szczepienia tuberkuliny. W tym celu rozesłał zapytania do członków, którzy z nich zapotrzebuje tego środka, a rada ze swej strony odnieśli się do wspomnianego Instytutu z prośbą o przesłanie jej wielkiej ilości tuberkuliny darmo lub po cenie niższej. Ostatni odczyt dotyczący bardzo ważnej w tym roku sprawy dla rolnika wygłosił p. Makomski. „Słoma jako pasza i ściółka“ był tytuł odczytu. Prelegent w gruntownie, naukowo opracowanym referacie uwzględnił to wszystko, co fizjologia, chemia i nauka żywienia zwierząt podaje o słomie, wykazał ile potrzeba słomy dla dostatecznego pożywienia zwierzęcia. Słoma jest ważnym czynnikiem w żywieniu, ona przez swoje działanie mechaniczne ułatwia bardzo trawienie, jest więc niezbędna w utrzymaniu zwierząt. Znaczenie jej jako ściółki, jako podściółki dla wygodny zwierząt, jako pośrodku w wytworzeniu nawozu, ponieważ wysza wydzieliny zwierząt, znaczenie nawozu narazie dostarczającego niezbędne pożywienie roślinom, czego skutecznie nawozy nie zastąpią (wytworzenie próchnicy), jako czynnika mechanicznego przy uprawie ziemi, — jest ogólnie znane. Odczyt ten, jak głosił i wszystkie inne poprzednie przy-

jęty został oklaskiem zebranych. Rozwinęła się dyskusja. Pan Kwasięborski zapytuje, czemu można zastąpić słomę przy okrywaniu kartofli lub buraków w kopcach. Pan Gosciński, stary rolnik, pamiętający różne lata objaśnia, że dawniej używali w tym celu darniny, powstałej przez zrosnięcie traw lub mchów. (D. c. n.)

## P Ł O C K .

**Ustawa kasy pogrzebowej dla chrześcijan w Plocku**, została zatwierdzoną przez pana ministra spraw wewnętrznych.

O dniu ogólnego zebrania nie omieszkałmy ogłosić.

**Sekcja mechaniczno-melioracyjna przy plockim Tow. rolniczym** nosi się z myślą opracowania projektu typowego mieszkania dla służby wiejskiej, najlepiej odpowiadającego naszym stosunkom pod względem technicznym, ekonomicznym i higienicznym.

W celu zebrania jak największej materjału, sekcja zwraca się do ogółu z prośbą, jeżeli kto znajdzie się w posiadaniu jakichkolwiek projektów dotyczących tej kwestji, o dostarczenie ich do kancelarii Towarzystwa rolniczego w Plocku.

**Nowa szkoła.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, że b. nauczyciel szkoły miejskiej, p. Topoliński z nadchodzącym rokiem szkolnym 1902 otwiera w mieście naszym 2-klasową szkołę męską. Pozwolenie władz odpowiednich już zostało otrzymane.

Przeszłość pedagogiczna p. Topolińskiego daje rękojmię, że szkoła będzie należycie poprowadzona.

**Z Tow. cyklistów.** Zarząd naszego T-wa kolarskiego nie ustaje w pracy, jedynając mu sympatje wszystkich tych, którzy zwiedzają ogrod Słuckiego.

Z przyjemnością prawdziwą wypada zaznaczyć urzeczywistnienie projektu, oddawanego już interesującego wielce, licznego zastęp uboższych rodziców, których dzieci nie mogły korzystać z przyrządów gimnastycznych T-wa, ani przyjmować udziału w grach, ze względu na dość znaczny koszt, jaki to za sobą pociągało. Obecnie wejście, jako też korzystanie z gier i zabaw bezpłatne, stało się dla dzieci ubogich dostępnym.

Zabawy bezpłatne dla dzieci ubogich towarzystwo postanowiło urządzać trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-ej zrana do 1-ej po połud. Pierwsza taka zabawa odbyła się, ku ogólnemu zadowoleniu dzieci, których zebrało się około 60-ciu — w środę. Kierownikiem zabaw tych będzie dr. Maciesza.

Jutro kolarze urządzają pierwszą zbiórkę wycieczkę do Słupna.

**Wyjazd.** Lekarz powiatu plockiego, dr. Bereza wyjechał za granicę. W interesach służbowych zastępuje go lekarz miasta — dr. Chmielewski.

**Kradzież w kościele katedralnym.** W d. 18 b. m., to jest we czwartek, pomiędzy godziną 3, a 4 po południu, śmiały jakiś złoczyńca, wszedłszy do katedry, korzystając z nieobecności służby, która zajęta była trzepaniem kobierców, dłutem podważył wieko skarbony, będącej z prawej strony drzwi wchodowych, zabrał jej zawartość, pozostawiając z pośpiechu tylko kilka złotych.

**Posada.** Prezes plockiego sądu okręgowego wyzwa do składania w ciągu miesiąca deklaracji osób, życzących zająć posadę notariusza przy kancelarii hipotecznej sędzięgo pokoju m. Przasnysza.

## Ł O M Ż A .

**Zatwierdzenie.** Zatwierdzeni zostali na trzechlecie: prezydującym kasy pożyczkowej przemysłowców łomżyńskich — Michał Korolec, członkami komitetu: Edmund Suchecki i Teodor Tyminski; ich kandydatami: Tomasz Filochowski i Wincenty Narolewski; kasjerem Edmund Cabert.

**Składanie prób z dokumentami i wadym na posady notariuszów kancelarii hipotecznej przy sądzie pokoju m. Łomży i przy sądzie okręgowym łomżyńskim** skutecznia należy w terminie 2-tygodniowym, od czasu ogłoszenia w „Łomż. gub. wiad.“

**Potrzeby parafjan.** Nie wiadzie się naszej parafji od bardzo wielu lat. Długi czas parafją zarządzał starzec ks. Andruszkiewicz. Po jego śmierci parafję naszą dano w zawiadywanie ks. Krajewskiemu, ks. Krajewski osobicie nie zarządzał parafją, będąc administratorem diecezji. Po objęciu zaś diecezji przez biskupa Baranowskiego, ks. Kr... zjechał do Łomży, jako starzec niedołężny. Po śmierci ostatniego

naznaczono ks. kanonika Błażewicza, lecz z warunkiem, że pozostanie w Sejnach profesorem seminarjum.

Przeszło lat dwadzieścia, parafja licząca 14.000, miasto gubernialne, niema należytego dusz pasterza, a jest administrowana przez młodych wikariuszów, którzy jako czasowi zastępcy nie biorą bardzo do serca potrzeb parafjan. Parafja jedna z większych nie ma należytej reprezentacji, tak niezbędnej nieraz.

Napróżno też kilka lat domaga się ogólnego uporządkowania cmentarza grzebalnego, odrestaurowania świątyni, odnowienia historycznych zabytków. Przed kilkudziesięcioletni parafja najniepotrzebniej odstąpiła ewangelikom kościół po pijarski. Od dwóch lat przebłąkują parafjanie o nabyciu z powrotem od gminy ewangelickiej tego kościoła. Niema się jednak komu tem zająć, pomimo, że uczuwamy potrzebę czwartego kościoła. — Proboszcz parafji po 2,500 do 3,000 dusz mogą budować nowe świątynie kosztem 40—50 tysięcy rubli, dla miejscowego zaś naszego dochowienstwa zebrać jakies 10—12 tysięcy rubli na odkupienie kościoła pijarskiego jest czems tak niedoścignionem, że nie warto nawet o tem myśleć!

Te mniej więcej motywy skłoniły parafjan do podania prosby do ks. biskupa o przysłanie do Łomży na stałe właściwego proboszcza. Już miesiąc ubiegł od czasu podania tej prosby, a odpowiedzi niema i nie zanosi się na przychylną odpowiedź.

## Z naszych okolic.

**Budowa kaplicy.** Departament wyznań obcych zezwolił na zbudowanie nowej kaplicy, zamiast dawnej zniszczonej we wsi Żurawinku w powiecie sierpskim, kosztem 1,000 rubli.

**Zawiadomienia o ilości podatku** dodatkowego przemysłowego za r. 1901, rozesłane zostały kupecom i przemysłowcom powiatów przasnyskiego, sierpeckiego i rypińskiego 6-go b. m., termin przeto do składania deklaracji kończy się dnia 6-go sierpnia.

Izba skarbową powiadamiając o tem, objaśnia osoby interesowane, że nieotrzymanie zawiadomienia o nałożonej sumie podatku, nie służy powodem, do przedłużenia terminu na podanie reklamacji.

**Z Ostrowia.** Zatwierdzeni zostali na rok jeden w zarządzie ostrowskiej straży ochotniczej: prezydującym — Stanisław Bienkowski; członkami zarządu: Julian Damiński, Edward Blumhof i Ludwik Mieczkowski; kandydatami: Henryk Mierzejewski, Antoni Jarnicki, Tomasz Szydlik; naczelnikiem ochotników Ludwik Pawłowski, jego pomocnikiem — Julian Damiński i Iguacy Jagodziński; członkami komisji rewizyjnej: Andrzej Jabłoński, Ignacy Jagodziński i Antoni Tomicki; kandydatami: Walenty Wasilewski, Franciszek Szydlik i Franciszek Książek; zarządzającym majątkiem T-stwa Zygmunt Lindler.

**Choroby nagminne.** W m. maju st. st., według „Płoc. gub. wiad.“ w gub. plockiej zmarło na choroby zaraźliwe: na ospę 10, na dyfteryt i krup 4, na odrę 1, na tyfus 2; 8 wypadków śmierci od ospy zdarzyło się w powiecie rypińskim; dyfteryt i krup panował wyłącznie w pow. przasnyskim.

Danych dostarczyło 6 parafji z ludnością 23.430, brak danych z 70-tu gmin i parafji, z ludnością 170.433 osób.

**Wzwanie spadkobierców.** Sekretarz wydziału hipotecznego plockiego sądu okręgowego ogłasza, w terminie 6 października rb. dochodzenie spadkowe, po zmarłych: Antonim Gocalskim, współwłaścicielu dóbr Mystkowo-Podbodze C.D. w pow. płońskim; Rubli Rudzik, właścicielu nieruchomości nr. 6 w Plocku; Jadwidze-Teresie z Kalinowskich Miłodrowskiej współwłaścicielu nieruchomości nr. 204 E i 205 w Plocku; Kazimierzu Zdziarskim, wierzycielu sumy zabezpieczonej na hipotece dóbr Falcenia-Rogowo w pow. plockim; hr. Elżbiecie z Cisowskich Plater, właścicielu dóbr Długie w pow. rypińskim; Franciszku Wasilewskim, właścicielu dóbr Brzesie A, w pow. płońskim; Rozalii z Olszowskich Sosnowickiej, współwłaścicielu dóbr Dębowa-Karczma w powiecie ciechanowskim. W terminie 27 stycznia 1902 r. po zmarłych: Tomaszu Klonowskim, współwłaścicielu dóbr Mieszk-Ale B.F. w pow. ciechanowskim; Marjannie z Kowalskich Dzierżanowskiej, wierzycielu sumy zabezpieczonej na nieruchomości nr. 96 w Plocku; Praksedzie Magdalenie z Cisowskich Urbanickiej, wierzycielu sumy, zabezpieczonej na dobrach Nowogródek w pow. lipieckim; Zofji z Grodzi-

ckich Szatkowskiej, wierzycielu sumy, ulokowanej na dobrach Witoszyn w p. lipieckim.

Sekretarz wydziału hipotecznego przy sądzie pokoju m. Lipna i Dobrzynia w W. wyzwa w terminie 22 października r. b. spadkobierców: Gustawa Hintza, współwłaściciela nieruchomości nr. 74 w Lipnie.

**Wypadki niezwykłe.** Rubryka odnośnie „Płoc. gub. wiad.“ w czasie 28 maja—11 czerwca r. b. zaznacza: 4 wypadki śmierci nagłej, 1 wypadek śmierci dziecka właściciela, pozostawionego bez dozoru wskutek poparzeń; 5 wypadków utonięcia młodzieży i dzieci; 2 wypadki śmierci od uderzenia pioruna; 1 wypadek dzieciobójstwa; 2 wypadki znalezienia trupów noworodków; 2 samobójstwa; 1 wypadek ucieczki aresztanta z lecznicy ambulatoryjnej w Ciechanowie.

**Požary w gub. plockiej.** od 29 maja do 13 czerwca r. b., przyczyniły ogółem szkód w nieruchomościach i nieruchomościach niebezpieczonych na sumę 15.898 rb. Asekuracja spalonych budynków wynosi — 31.350 rb. W czasie wymienionym zaszło 26 wypadków pożarów, z tych 3 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 2 wskutek wadliwego urządzenia komina, 1 z podpalenia — pozostałe wypadki, prawie wszystkie zasły od uderzenia pioruna; tak naprzykład w dniu 4 czerwca piorun wzniecił pożar w 3-ch miejscowościach, a w dniu 11 czerwca w 8 miejscowościach.

## WIADOMOŚCI RÓŻNE.

**Ministerjum skarbu,** według informacji dzienników petersburskich, postanowiło przyjąć pewien stosunek procentowy, przy wydawaniu pożyczek na zastaw dóbr ziemskich i domów. Pożyczki na dobra nie powinny przewyższać 60% ogólnego obrotu operacji pożyczkowych, a pożyczki na domy w miastach 40%.

**Reforma banku włościańskiego.** Władza krajowa występuje, jak donosi „Kur. Warszaw.“ z projektem zmian i dopelnienia w obecnej ustawie banku włościańskiego

Reforma polegać będzie: 1) na utworzeniu dostatecznej liczby posad taksatorów i geometrów etatowych, w celu przyspieszenia z jednej strony robót przygotowawczych do pożyczki — z drugiej celem możliwego zmniejszenia kosztów. 2) Pożyczki banku rozciągnięte będą i na ziemie ukazowe, to jest otrzymane przez włościan na mocy ukazu o uwłaszczeniu, przyczem pożyczki będą dawane nie tylko na zakup nowy, lecz i na umarzenie długu z dawniejszych zakupów działek. 3) Grunty, na których ciążyą serwituty, nie mogą być przyjmowane na zastaw, z wyjątkiem wypadku, kiedy serwitut utworzony jest na korzyść kupującego. 4) Wobec tego, że pożyczki są często bardzo nieznaczne, koszty uzyskania pożyczki powinny być bardzo małe; wszelkie niepotrzebne utrudnienia i formalności przy uzyskaniu pożyczki winny być usunięte, o ile możliwości. 5) Celem należytego określenia wysokości pożyczki w zależności od szacunku gruntów, projektuje się z danych, zebranych na gruncie dla kas gminnych pożyczkowo oszczędnościowych — układać odpowiednie tabele i urządzić co lat dziesięć perjodyczne rewizje tych tabel na użytek oddziałów banku włościańskiego. 6) Granica maksymalna pożyczki wynosić ma 50% szacunku normalnego, lub 75% specjalnego. 7) Najwyższa ilość gruntu, nabyta przy pomocy banku, wynosić może około 30 morgów, (przy pożyczkach na grunty ukazowe, jeden ze spadkobierców spłacić może wszystkich współwłaścicieli, bez względu na wielkość osady). 8) Przy kupnie gruntów ukazowych nie jest dozwolonym pozostawienie na gruncie zastawionemu długu, należnego poprzedniemu właścicielowi. 9, Pożyczka może być udzielona tylko na grunt, który ma ustanowioną hipotekę gubernialną lub powiatową, czynności jednak przygotowawcze mogą być dokonane przed utworzeniem hipoteki. 10) Do szacunku osady może być wliczona i wartość budowli znajdujących się w niej.

## KORESPONDENCJE.

Putnak

Przed kilku dniami odbyły się wybory na ławników miasta, większością głosów powołani zostali: pp. Słomiński, Zmiejewski i Mlewicki. Wybór, ogół mieszkańców przyjmują z zadowoleniem, bo może mieć nadzieję, że nowe obrani ławnicy, godnie odpowiadają





# OGŁOSZENIA.

## Br. WOLIBNER BARCZAK i Ska W PŁOCKU

polecają:

Jako wyłączni reprezentanci na gubernię płocką  
największej w świecie fabryki maszyn żniwnych

### „Deering Harvester Comp. w Chicago“

ŻNIWIARKI, KOSIARKI i SAMOWIAZĄTKI, których cena na rok bieżący jest znacznie niższa. ZNIWIAREK i KOSIAREK „DEERINGA“ rozszło się w ostatnich dwóch latach w naszej gubernii około dwustu sztuk, a wszyscy nabywcy są z maszyn tych nadzwyczaj zadowoleni, czego najlepszym dowodem, — nadesłane nam piśmieniem zupełnie bezstronne opinie i podziękowania za te maszyny żniwne. —

Faktem jest dziś stwierdzonym, że żadna maszyna żniwna, maszynom Deeringa sprościć nie może.

Wszystkie części zapasowe do maszyn żniwnych „Deeringa“ zawsze mamy na składzie. —

Maszyny żniwne powinny być często smarowane najlepszą oliwą, — w tym celu polecamy **Oliwę Galipoli** po cenie 30 k. za funt w blaszankach począwszy od 4 funtów. —

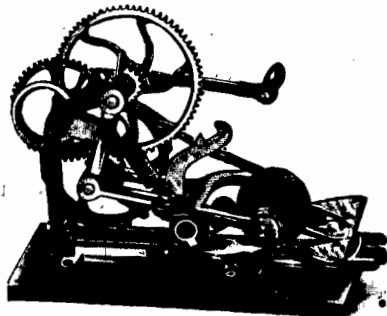
Do ostrzenia nożyków żniwiarkowych pozyskaliśmy **Wyłączną reprezentację na Królestwo Polskie oryg. amerykańskich toczaków „Western“ najpraktyczniejszych z dotąd znanych.**



**TOCZAK „WESTERN“** przez kombinację kół trybowych i trwałą konstrukcję budowy osiąga bardzo szybki ruch kamienia, ostrzenie przeto całej sztangy trwa około 20 minut.

**TOCZAK „WESTERN“** posiada specjalnie urządzone dźwignię, która po zasunięciu przytrzymuje sztangę nożową nadzwyczaj silnie, wobec czego praca jednej ręki najzupełniej wystarcza.

„Ostrze „WESTERN“ przez urządzonej transmisji sprężynową wprawia w ruch kamień koniczny, leżący całym swym ciężarem na ostrzach nożyków jednocześnie w obie strony, czego przy dotychczasowych znanych toczakach nie spotykamy. Najpraktyczniejszą zaś stroną toczaka „Western“ jest ta zaleta, że niespełna w 5 minut można zamienić kamień koniczny



na kamień zwyczajny do ostrzenia wszelkich narzędzi, jako to: kos, siekier, noży i t. p. Kamień zwyczajny dodajemy **gratis**

**Cena toczaka „WESTERN“ 12 rub. 50 kop.**

SKŁADY NASZE zapatrzone są również w wielki wybór najpraktyczniejszych **MASZYN** i narzędzi rolniczych tak krajowych, jako i zagranicznych fabryk. —

Cenniki i specjalne oferty, wysyłamy na żądanie

## „Exsiccator“

Radcy Dworu W. Brzezińskiego

Usuwa stanowczo wilgoć z murów, radykalnie działa przeciwko grzybowi drzewnemu, i chroni drzewo od gnicia i robaków. **Kantor Warszawa Chmielna 104.**

## BR. WOLIBNER BARCZAK I SP. W PŁOCKU

jako wyłączni reprezentanci na gubernię płocką

**Zakładów Kos „Krenhof“ w Styrii (Austria)**

polecają kosy po cenach fabrycznych.

Na sezon bieżący polecamy po cenach najniższych:

**Patentowane automatyczne  
Grabie „Tryumf“**

najpraktyczniejsze z dotąd znanych, premiowane na konkursach wszechświatowych najwyższymi nagrodami. — Konstrukcja nader prosta. — Wszelkie reperacje przy grabiach, — Tryumf wykluczone.

Również polecamy:

**Oryginalne amerykańskie  
Grabie „Deeringa“**

na stalowych kołach 2 metry szerokości o 26 zębach, nadzwyczaj trwale

oraz

**Grabie „Tygrysiatko“**

do użytku w mniejszych gospodarstwach

**Br. Wolibner, Barczak i Ska w Płocku.**

PRACOWNIA WYROBOW KOSMETYCZNYCH

**St. Górskiego**

w Warszawie, Leszno № 4, poleca:

„Venus“ puder poleca się jako nieszkodliwy, subtelny i nie dostrzegalny, opakowanie blaszane 10, 30 i 50 kp.

**Exsiccans** Niezbędny podczas lata, higieniczny proszek do przemywania od potu i odparzania ciała 25 kop.

**Arago** najskuteczniejszy środek na odrostki

Cena 30 i 50 kop.  
Sprzedaż w aptekach; w składach aptecznych i perfumeryjach.

## OBICIA

Główny skład farb

i wielki wybór obić papierowych; sprzedaje rolkę tapet od 8 kop. i złożonych od 15 kop. Przy większych zakupach znaczny rabat. Resztkę od 10 rolek za połowę ceny, polecam. Pokost ryski u mnie znacznie staniał. **M. Krubiner w Płocku ulica Grodzka wprost P. Kohna.**

## Towarzystwo Kredytowe w Płocku

(pożyczkowo-oszczędnościowe).

Z dniem 1 (14 lipca r. b. rozpocznie swą działalność:

1. Wydawanie pożyczek na terminy do 9 miesięcy na 8½% rocznie.

2. Przyjmowanie tak od członków, jak i osób obcych wkładów pieniężnych (oszczędności); od wkładów oddanych na termin Towarzystwo płaci:

3 miesięczny	4%
6 „	5½%
roczny	6½%

Od wkładów wnoszonych do Towarzystwa, nie opłaca się żadnego stempla, a procenty od wkładów nie podlegają opłacie 5% podatku dochodowego.

O czym zawiadamia się pp. przemysłowców, handlujących, rękodzielników i t. p. (tymczasowe pomieszczenie biura przy ul. Więziennej w domu № 10).

Prezes Zarządu **Karol Płocer**  
Prezes Rady **Józef Zborowski**

## OBIĆ

ze znanej fabryki Franaszka, bardzo wielki wybór tanich fantazyjnych i modernistycznych poleca

**Moritz Lewenstein w Płocku**

Przy większych zakupach znaczny rabat. Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

## PATENTY

**D. FRAENKEL inż.**  
Warszawa, Świętokrzyska № 48  
15 LETNIA PRAKTYKA

Warszawa, Nowogrodzka 7

**BRONIKOWSKA** odnajduje pokoje z utrzymaniem lub bez, na miesiące lub dni (od 75 kop.).

## Ciechanowskie Tow. Wzajemn. Kredyt.

płaci od wkładów:

rocznych,	6%
półrocznych,	5%
kwartalnych,	4%
krótkoterminowych	3%
Dyskonto weksli oblicza po	9½%
w stosunku rocznym.	

## UCZEN

z wykształceniem elementarnym potrzebny na praktykę do składu materiałów aptecznych. Utrzymanie kompletne. Wiadomość w redakcji.

**OBICIA** w wielkim wyborze z różnorodnych fabryk poleca skład farb i pokostu i skład szkła **M. KRUBINERA** w Płocku, ulica Grodzka, wprost Kohnowej.

## Wł. Apfelbaum w Płocku

POLECA:

- Rowery męskie, damskie i dziecięce.
- „Grafony“ (instrumenty powtarzające mowę ludzką, śpiew i muzykę).
- Instrumenty grające, korbowe i samogrające.
- Wózki dla dzieci i dla chorych.
- Latarki acetylenowe, różne.
- Płaszczki gumowe, dla cyklistów i podróżnych.
- Papiery przezroczyste kolorowe na szyby. (Vitrapanie).
- Wachlarze chińskie, latarki i meble.
- Ramy do grup fotograficznych i portretów. Oleodruków wybór.
- Firanki, Portjery, Dywany strzyżone i korkowe, Ceraty, pokrycia na meble, etc. etc.

W ciągu roku 1901 wyjdą z druku

## POEZYE

**Gustawa Zielińskiego, autora „Zingia“**

(z portretem autora)

w wydaniu zupełnym, z życiorysem autora, skreślonym na podstawie listów poety, z oceną jego talentu

przez

**D-ra Piotra Chmielowskiego**

Dwa tomy, 40 przeszło arkuszy druku in 16. Przedpłata wynosi: 1 rb. 50 kop. za 2 tomy zbroszurowane, a 1 rb. 80 kop. w ozdobnej oprawie. Przedpłatę wnosić można do syna autora **Józefa Zielińskiego**, w Łańcucie, poczta Lubiec i w redakcji „Echa Płockiego“ i łomżyńskich.

Od 1-go Sierpnia cena zostanie podwyższona.

## FAETON

mało używany jest do sprzedania. Obejrzeć można u p. **Dudzińskiego**, ul. Białej dom p. **Halickiego**.  
Cena 250 rb.

## W Płomianach

przez Dobryń nad Wisłą od 1 lipca rozpoczęła się sprzedaż tryków czystej krawaty Rambouillet.

KSIEGARNIA

**K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiego**

dawniej

**M. GUTKOWSKIEGO**

w Płocku, ul. Grodzka dom Wollenbergów.

Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.